

Sygnatura akt VI Ka 47/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 lutego 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r.

sprawy **D. F. (1)** ur. (...) w G.

syna K. i A.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 października 2015 r. sygnatura akt III K 163/15

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

sygn. akt VI Ka 47/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 30 października 2015r. sygn. akt III K 163/15 uznał D. F. (1) za winnego tego, że w dniu 5 stycznia 2015 roku

w G. na ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała I. R. (1) poprzez uderzanie go rękoma po całym ciele, czym spowodował u niego obrażenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa, podejrzeniem pęknięcia dolnej ściany oczodołu, otarciem naskórka okolicy lewego łuku brwiowego i obrzękiem obu powiek oka lewego, naruszające czynności narządów ciała u I. R. (1) na okres przekraczający 7 dni,

a poniżej 6 miesięcy czym wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 kk i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; jej wykonanie warunkowo zawieszając i ustalając okres próby na 2 lata, Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby.

Obrońca zaskarżając wyrok w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, wywodząc, iż oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, a nadto obrażę przepisów prawa procesowego a to art. 7 kpk.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.)

w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazał również dających się zaakceptować racji świadczących

o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego

i wskazaniem wiedzy, bądź też poczynieniem ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Wywody obrońcy o działaniu oskarżonego o obronie koniecznej pomijając, że nie przystają do przesłanek wskazanych w art. 25 § 1 kk, pozostają w sferze życzeń, nie zaś faktów.

Niezbędnym warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony. O takiej sytuacji w niniejszej sprawie mowy być nie można.

Po pierwsze całe zdarzenie wynikało z zaszłości w postaci długu, jaki oskarżony miał u pokrzywdzonego, a który ostatecznie uregulowała matka D. F. do rąk M. R.. W samym dniu zdarzenia D. F. wykazując swą przewagę zwyzywał M. R., co istotne wprost do niej kierując obelgi. Do wiadomości braci R. informacja ta dotarła pośrednio, bo nie było to wolą ich matki. Owszem braci taka postawa oskarżonego wzburzyła i w takim stanie wyszli z mieszkania, a J. R. skierował do oskarżonego słowa „co tu się k... dzieje”, gdzie wulgaryzm zastosowany został, jako słowo wyrażające emocje, a nie zniewaga, bo przecież

z pewnością świadek ten nie przypisywał oskarżonemu niemoralnego prowadzenia, czy prostytuowania. Oskarżony jednak nie do niego skierował swe działania, ale do pokrzywdzonego, co już wyklucza jakikolwiek związek zadawanych przez niego ciosów ze wspomnianym wulgaryzmem. Ustawodawca przewiduje np. w art. 216 § 2 kk możliwość odstąpienia od wymierzenia kary wobec sprawcy naruszenia nietykalności cielesnej, jeżeli naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności.

Pomijając fakt, że oskarżony przekroczył granice nietykalności zwraca uwagę, że ustawodawca odniósł się do wzajemności, a nie do tego, żeby akceptować zachowanie kierowane na inne osoby, niż owego „wyzywającego”. To samo dotyczy obrony koniecznej, bo uprawnienie do jej zastosowania ograniczone jest do osoby dokonującej bezpośredniego, bezprawnego zamachu.

Trafnie Sąd I instancji ustalił, że I. R. (1), jako pierwszy wyszedł z przejścia pomiędzy budynkami i jego zaatakował D. F. (1), co więcej uderzając go wielokrotnie, również kiedy obydwaj przewrócili się na ziemię.

Oczywiście odmiennie chciał prezentować przebieg zdarzenia tak oskarżony, jak i świadek S., niemniej podkreślenia wymaga, że tak z jego zeznań, jak i zeznań Ł. B., a nawet P. W. wynika przebieg zdarzenia, gdzie zdecydowaną przewagę miał oskarżony, który nie tylko „wygrał” z pokrzywdzonym, ale i jego bratem, choć zeznania tych świadków w przeciwieństwie do relacji radłowskich są niespójne i chaotyczne, wskazujące na zatajanie pewnych elementów zachowań tak oskarżonego, jak i samych świadków.

Niezbędnym warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony. W niniejszej sprawie zamachu nie było, zaś sekwencja wydarzeń wyklucza, aby oskarżonym kierowała wola obrony.

O tym przekonują chociażby zeznania Ł. B., na które zwrócił uwagę Sąd meriti.

W ogóle nie sposób mówić o spodziewaniu się jakiejś napaści ze strony braci R., przecież oskarżonemu towarzyszyło dwóch kolegów, to po ich stronie była przewaga liczebna.

Zresztą sam oskarżony przyznając, że była to tzw. „solówka”, przekreśla tezę o obronie koniecznej. Owa „solówka” to swego rodzaju pojedynek dwóch równorzędnych przeciwników, z których każdy jest atakującym, jak i broniącym, w niniejszej sprawie wyłącznie atakującym i inicjującym był oskarżony, co nie tylko obronę konieczną eliminuje, ale dodatkowo uniemożliwia ustalenie w przebiegu zdarzenia istnienia jakiejkolwiek okoliczności łagodzącej.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy D. F. (1), ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 157 § 1 kk. Z uwagi na zaskarżenie wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego jedynie zasygnalizować można nie uwzględnienie ani przez oskarżyciela publicznego, ani przez Sąd meriti znamion występkę chuligańskiego w zachowaniu oskarżonego.

Sąd Okręgowy wobec braku apelacji na niekorzyść, zmuszony był również zaakceptować wymiar kary orzeczonej wobec D. F. (1) oraz zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, w którym to orzeczeniu upatrywać należy rażąco niewspółmiernej łagodności, gdy uwzględni się sposób działania, zakres spowodowanych obrażeń oraz wcześniejszą karalność oskarżonego, gdzie wyrok skazujący za przestępstwo podobne uprawomocnił się niespełna trzy tygodnie przed popełnieniem przez oskarżonego przestępstwa na szkodę

I. R..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając po myśli art. 636 § 1 kpk.